Cena numeru 500 000 mk. Prenumerata na luty 2 000 000 mk.

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej

Nr. 5 (48) | Toruń, d. 31. stycznia 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48 Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 27
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8 Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Polacy w Chamonix.



Tytuł powyższy cokolwiek za szumny do tych paru słów, które chcę skreślić, lecz umieściłem go umyślnie, aby zainteresować szerszy ogół czytelników. Wiadomem jest przecie, że artykuły wstępne mało kto czyta, chyba redaktor - kolega z innego pisma sportowego, lub ktoś, kto już skrupulatnie przeczyta całą kronikę i z braku czasu „przejrzy“ to, co jest napisane na pierwszej stronie pisma. Wychodząc z tego założenia, zdecydowałem się na ten tytuł, pomimo, że jeszcze nie czas na wyciąganie wniosków z rezultatów w Chamonix.

Pierwsze skąpe wiadomości telegraficzne stwierdzają, że Jucewicz (A. Z. S. Warszawa) zajął w ogólnej klasyfikacji 8 e miejsce. Gdyby te wiadomości się potwierdziły, to możemy być dumni z naszego reprezentanta! Na ogólną ilość 18 u narodów, Polska zajmuje 8 - e miejsce! Wcale dobrze, jak na pierwszy występ na arenie międzynarodowej.

W szczególności w trzecim dniu zawodów w biegach na 1500 m. Jucewicz przybył na 15-em miejscu w czasie 2:42,6 m. (pierwszy był Thunberg — Finlandja w czasie 2:20,8).

W biegu na 10.000 m. — pierwszy — Skutnabbe - Finlandja w 18.0,8 min., Jucewicz na 13-em miejscu w 20-40,0 min.

Oczywiście pierwsze miejsca przypadły Finlandji (Thunberg i Skutnabb) i najprawdopodobniej zupełnie zasłużenie; o dalszej klasyfikacji na razie nic nie wiemy, jednak za Polską znalazło się 10 narodów, z których to niejeden miał poza sobą lepsze warunki i szanse niż młoda sportowo Polska!

Jedyny nasz przedstawiciel, młody akademik polski, rozumiejąc całą doniosłość ciążącego na nim zadania, zdobył się na największy wysiłek i pokazał światu, że polakom należy się zaszczytne miejsce wśród przodujących w sporcie narodów.

Z niecierpliwością oczekujemy wiadomości z zawodów narciarskich i miejmy nadzieję, że nie będą one gorsze od dotychczasowych.

W sercu każdego sportowca polaka tli się iskierka nadziei, że nuż po pierwszym dobrym kroku dalsze będą jeszcze lepsze? Oby tak było!

Dział urzędowy

Komunikat Zarządu Tor. Zw. O. P. N.

Komunikat nr. 3 z dnia 29. 1. 1924 r.

1. Prostuje się Komunikat nr. 1 z tem, że przynależność klubowa prezesa, Stanisława Maltze, ma być dodane: »T. G. Sokół«.
2. Podaje się pod referendum Klubów następujące pytania:
   a) Czy powierzyć zestawienie drużyn reprezentacyjnych w roku 1924 Wydz. G. i D.
   b) Czy ma być założona instytucja Komisji Trzech do ustawiania drużyn?
   c) Czy ma być wyznaczony Kapitan związkowy, który by przejął całą sprawę ustawiania drużyn reprezentacyjnych?

   Odpowiedź należy nadsyłać do dnia 11-ego lutego w krótkiej formie to znaczy, że na każde zapytanie należy dać odpowiedź: »tak« lub »nie«.
3. Zatwierdza się Komunikat nr. 2 Wydz. G. i Dysc.
4. Podaje się do wiadomości, że adres Klubu »K. S. Gwiazda« Działdowo został zmieniony następująco: Włodzimierz Chyliński, ul. Lidzbarska nr. 1.

(—) Al. WYCISŁO sekretarz. (—) St. MALTZE prezes.

Wydz. Gier i Dyscypliny, Tor. Zw. Okr. Piłki Nożnej

Komunikat nr. 2/24 28. 1. 1924 r.

1. Prostuje się Komunikat W. G. i D. Tor. Z. O. P. N. nr. 1/24 p. 5: Rozgrywka w dniu 30. III. 1924 między W. K. S. Gryf a K. S. Grudziądz odbędzie się nie w Toruniu ale w Grudziądzu.

(—) LIPPERT W., sekretarz.

2. Na mocy §§ 9 i 11 i poprawki do tych §§ ustala się na r. 1924 wysokość kaucji przy wnoszeniu protestów do W. G. i D. na 1 zlp., równy 1 frankowi waloryzacyjnemu.

(—) CZOPÓR ppuł., przew.

Dział nieurzędowy

— Tadema —

Wioślarstwo polskie a VIII. Olimpjada

Sezon bieżący, a właściwie nadchodzący w wioślarstwie jak i w każdej innej dziedzinie sportu stoi pod znakiem Olimpjady.

Chcąc parę słów poświęcić naszej reprezentacji wioślarskiej i o ile to jest możliwem, obliczyć chociażby w przybliżeniu szanse tej reprezentacji.

Zawody wioślarskie VIII. Olimpjady odbędą się w czasie od 10—14 lipca w basenie Colombes Argentenil, a więc na wodzie stojącej. Długość toru wynosi 2000 mtr. dla wszystkich biegów.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zasadniczo zajął stanowisko wzięcia udziału i zgłoszenia naszej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie.

Na rązie wiemy tylko tyle, że termin zawodów kwalifikacyjnych został ustalony na 7., 8. i ew. 9. czerwca r. b. — Wyznaczenie wczesnego terminu na początku prawie sezonu zostało spowodowane koniecznością zgłoszenia obsad już imiennego do dn. 15 czerwca r. b.

Kluby Wioślarskie zaczynają siłą konieczności z braku odpowiednich urządzeń zimowych, treningi w początkach maja. Doprowadzenie do formy obsady wyścigowej reprezentacyjnej wymaga 4—6 tygodni. — Oczywiście w zależności od indywidualnych danych i komlekcji fizycznej poszczególnych wioślarzy, w grę wchodzi poprawa wzgl. nauka i opracowanie stylu wiosłowania wespół z właściwym treningiem — termin ten należy jeszcze przedłużyć.

W końcu marca, najdalej zaś w początku kwietnia, kluby pretendujące do zaszczytu reprezentowania barw Polski w Paryżu, winny przystąpić do trenowania swych obsad reprezentacyjnych.

Kwestja przeprowadzenia biegów kwalifikacyjnych — techniczna pozostaje narazie otwartą. Mamy nadzieję, że P. Z. T. W. wzgl. Komisja Sportowa poda szczegóły do wiadomości w najbliższym czasie zainteresowanym Towarzystwom Wioślarskim.

Podobno kwalifikacje mają się odbyć w porcie drzewnym w Brdyujściu w miejscu, gdzie P. Z. T. W. urządza dorocznie regaty Związkowe. — Pomysł ten byłby dobrym, ze względu na równe szanse dla poszczególnych łodzi. Z braku prądów na stojącej wodzie w kanale i możność puszczenia odrazu 4—6 łodzi — do minusów należy odnieść przedewszystkiem długość toru = 1650 — na prostej linji maximum 1750 — w razie zaś przedłużenia toru do 2000 metrów wypadłby na drodze jeden ostry dosyć łuk, a ilość startujących łodzi trzebaby było zredukować do 2 — jednocześnie. Wskazanem by było urządzenie biegów kwalifikacyjnych w takich właśnie warunkach, jakie w przybliżeniu odpowiadałaby warunkom w Paryżu. — Więc przedewszystkiem tor długości 2000 mtr. gdyż rezultat biegu — rzecz jasna — na 1650 czy 1750 a 2000 mtr., może być zgoła odmienny. Można urządzić biegi na któremkolwiek z jezior odpowiadających wymaganiom — odpowiedniej długości i szerokości torem. — Drugą kwestją niemniej ważną jest sprawa transportu łodzi na miejsce biegów. — Wioślarz jadący na bieg na swojej łodzi z którą się zżył i którą zna do najdrobniejszych szczegółów, jest w innym zupełnie położeniu, niż ten, który startuje na cudzej chociażby najnowszej łodzi. — Zagranicą wszędzie już stwierdzono te prerogatywy, które daje na starcie i biegu własna łódź. Zagranicą obsada zabiera wszędzie, na wszystkie regaty swoją własną łódź. Smutną nauką dla nas były zawody w Göteborgu na których nasz słynny skulista p. St. Wróbel otrzymał do biegów skif stary i ciężki, co znacznie zmniejszyło jego szanse wygranej.

Budownictwo i fabryki łodzi poszły w kierunku życzeń wioślarzy i wszędzie zagranicą spotkać możemy łodzie składane (przeważnie na 3—4 części) łatwiejsze do transportu bez obawy o uszkodzenia.

Transport łodzi z poszczególnych miast Rzeczypospolitej do Bydgoszczy będzie kosztował bajońskie wprost sumy, gdyż łodzie wyścigowe n a r a z i e nie podlegają taryfie ulgowej. Nie jeden zaś klub ze względów natury finansowej nie będzie mógł sobie na wydatkowanie tak znacznej sumy pozwolić. Dla przykładu dodam, że Kaliskie Tow. Wioślarskie

zapłaciło za przewóz jednej tylko czwórki wyścigowej w sierpniu ub. r. z Kalisza do Bydgoszczy i z powrotem około 4 000 000 mkp.

Warszawa, ze względu na swoje położenie byłaby dogodniejszą, brak natomiast odpowiedniego toru wyklucza możliwość obrania Warszawy na miejsce biegów kwalifikacyjnych.

P. Z. W. powinien zadecydować po starannem rozpatrzeniu obiór miejsca. Nasuwa się jeszcze możliwość urządzenia biegów nad jeziorem Koneckim koło Końskich z Radomskiej, tor odpowiedniej długości 5 klm., szerokość 600—800 mtr. Wreszcie transport koleją dosyć wygodny, szerokotorowa kolej do Końskich i wąskotorowa od st. kol. Końskie do samego brzegu jeziora.

Zawodnicy i sędziowie znaleźliby odpowiednie locum w cukrowni, zarząd której proponował w r. ub. urządzenie Regat Związkowych na jeziorze Koneckim obiecując bardzo uprzejmie poczynić ze swej strony wszelkie ułatwienia. Projekt ten zdaje się być najlepszym z możliwych rozwiązań sprawy biegów kwalifikacyjnych. Czekamy więc z niecierpliwością decyzji P. Z. T. W.

Definitywne uznanie Brdyujścia jako miejsca kwalifikacji nastręczyłoby jeszcze szereg trudności natury technicznej a mianowicie: konieczność przedłużenia toru na długość 2000 mtr. i startowania 2 tylko łodzi naraz pociągnie za sobą w najlepszym razie konieczność startowania 2 lub dla zwycięskich obsad 3 razy w ciągu 2 dni co byłoby bezwzględnie szkodliwem dla formy obsady i obniżeniem świadomym wyczynu w decydującej chwili w Paryżu.

Do rozgrywek wzgl. biegów kwalifikacyjnych staną prawdopodobnie obsady klubów wioślarskich: AZS. i WTW. z Warszawy, »Tryton« z Poznania, B. T. W. z Bydgoszczy i O. W. »Sokół« z Krakowa, prędzej więcej niż mniej. — Koncepcję puszczania oddzielnych łodzi na czas odrzucam jako wadliwą w zasadzie; gdyż powszechnie wiadomem jest iż przy silnej rywalizacji wyczyn będzie lepszy. Pozostaje możliwym do przyjęcia Olimpijski sposób rozgrywek. Przegrywająca raz obsada odpada. Więc przy parzystej (a nawet przy 5 obsadach) liczbie obsad ponad 4, obsady stające do finału będą startowały 3-ci raz w ciągu 2 dni.

Nie chcę jednak przesądzać z góry sprawy. Możliwem jest, że P. Z. T. W. wynajdzie zupełnie nowy, zadawalniający wszystkich, sposób. np. o zakwalifikowanie obsady nie najlepszej i zwycięskiej w przedbiegach, czy finale, lecz jadącej najładniejszym stylem, najbardziej europejskim, to również możliwe. Mnie się zdaje jednak, że styl nie powinien być decydującym momentem który wpłynie na takie lub inne rozstrzygnięcie P. Z. T. W. Źle wiosłujących obsad na łodziach wyścigowych nie mieliśmy możności obserwować w »Biegu o Mistrzostwo« już w roku 1922. Jeśli mówię źle, to znaczy oczywiście, mowa być może o usterkach w stylu.— Jednego, bezwzględnie najlepszego stylu wiosłowania niema. Rażące zaś niezgranie się obsady, jest wykluczone, jeśli obsada jeździ 2—3 mies ące w jednym składzie i będzie zwycięską w biegach kwalifikacyjnych. Zwycięstwo przy silnej bądź co bądź konstrukcji bez zgrania się obsady, jest nie do pomyślenia.

Skąd P. Z. T. W. wydostanie odpowiednią ilość pieniędzy na sfinansowanie ekspedycji i co zrobiło w tym kierunku, jest narazie tajemnicą. — Część kosztów wysłania reprezentacji poniesie prawdopodobnie zainteresowany klub.

Jak nas dochodzą wieści, reprezentacja wioślarska będzie zgłoszoną do biegu czwórek wyścigowych ze sternikiem i jedynek. Te kategorje łodzi są najbardziej rozpowszechnione w Tow. Wioślarskich i mamy możność dobrania najbardziej odpowiedniego materjału. Trafność takiego postanowienia stanie się bardziej oczywistą, jeśli weźmiemy pod uwagę również względy natury finansowej.

Obsada 4-ki, 2 rezerwowych (w najgorszym razie nawet jeden) sternik i skulista to razem 7, jeden reprezentant i kierownik ekspedycji, to 8 ludzi ew. przy jednym zapasowym wioślarze i pod ogólnym kierownictwem ekspedycji Olimpijskiej razem z l. atletyką, tennisem itd., 6-ciu ludzi. Przy wysłaniu zaś 8-ki wypadłoby conajmniej 12-tu, a z funduszem na wyjazd nie będzie prawdopodobnie za suto: z każdym groszem trzeba będzie się liczyć.

W paru słowach chcę w przybliżeniu chociażby obliczyć szanse naszej reprezentacji wioślarskiej.

O jedynkach możemy powiedzieć, że jedynym kandydatem byłby p. St. Wróbel. Szanse zaś jego trudno obliczyć, gdyż zwycięstwo zależy od tak wielu czynników, zwłaszcza jedynce, że trudno

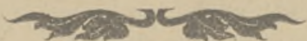
cośkolwiek konkretnego powiedzieć. — Wiemy, że styl i rutyna p. W. nie popozostawia nic do życzenia. Dla zestawienia wyników weźmiemy czasy naszych czołowych czwórek wyścigowych i porównajmy je z czasami osiągniętymi za granicą. Zastrzegam się jednak, że porównanie te obliczenia będzie bardzo przybliżone tylko, a to z tego powodu, iż niejednakowe warunki chociażby atmosferyczne wpływają w znacznym stopniu na osiągane wyniki. Za najlepsze wyniki osiągnięte przez nasze obsady czołowe, o ile mnie jest wiadomem, przyjmą czas 6 m. 19 sek., osiągnięty na przedbiegu w r. 1921 na torze w Brdyujściu długości 1650 mtr. przez obsadę A. Z. S. Warszawa.

Czas 5 m. 55 sek., na treningu obsady A. Z. S. — Warszawa, która zdobyła »Mistrzostwo Polski na czwórkach wyścigowych na rok 1923, tor wynosił 2000 mtr. z biegiem Wisły. Czas osiągnięty był przez tą osadę na parę dni przed wyjazdem na Mistrzostwa Europy na Lago di Como do Włoszech (wyjazd ten nie doszedł do skutku). Czasy porównam z wynikami zeszłorocznego (1923 r.) Mistrzostwa Europy, na wspomnianym wyżej Lage di Como. Porównanie to będzie może niekompletnem, jeśli nie zaznaczę, że właściwie najmocniejszą jest zawsze konkurencja na wielkich regatach w Henley w Anglji, ogólnie zwanych »nieoficjalnemi mistrzostwami Europy«. Porównanie moje jest niekompletnem z tego względu, że nie obejmuje ono Ameryki i Australji.

Założę teraz, że obsada, która przejechała 1650 mtr. w 6 m. 19 sek., przejedzie z tą samą przyciętnie szybkością 2000 mtr. — 1650 mtr. w 379 sek. (6 m. 19 sek.) wynosi 4.325 mtr./sek. Dalej gdy podzielimy 2000 przez 4.325 otrzymamy 462 sek. czyli 7 m. 42 sek. Czas zwycięskiej czwórki na dystansie 2000 mtr. w Mistrz. Europy wynosił 7 m. 20,4 sek. 5-tej z koleji 7 m. 44,6 sek. Startowało 8 łodzi. W drugim wypadku czas 5 m. 55 sek. = 355 tor na bieżącej wodzie 2000 mtr., szybkość prądu wzgl. pomiarów 0.833 mtr./sek. = ± 3 klm/godz. — czyli 2000 metrów na bieżącej wodzie = 1705 mtr. Na stojącej wodzie wyniesie to 4.8 mtr./sek. czyli na 2000 mtr. na wodzie stojącej 2000 : 4.8=417 sek. (6 m. 57 sek.)

Obliczenie powyższe nie grzeszy zbytnią ścisłością, gdyż warunki nie zawsze są jednakowe. Naogół jednak widzimy, że obsada nasza ma szanse do zajęcia nawet miejsca. Trzeba tylko dużo pracy i dużo dobrej woli i systematyczności a ambicja i nieugięta wola zwycięstwa wyrównają resztę.

Będziemy więc z niecierpliwością czekali każdej wiadomości z P. Z. T. W.— i wierzymy że reprezentacja wioślarska nie przyniesie wstydu, broniąc z honorem barw Polski.



Pierwsze wiadomości z Chamonix.

DEPESZE.

Przy 15-o stopniowym mrozie rozpoczęły się zawody łyżwiarskie. Wyniki były następujące:

500 metrów — 1) Westraw (Ameryka) 44 s.; 2) Ohlsen (Norwegja) 44,2; 3) Thunberg (Finlandja) 44,8; 4) Larsen (Norwegja) 44,9; 5) Wallenius (Finlandja) 45 s.

1500 metrów — 1) Thunberg (Finlandja) 2:20,8; 2) Larsen 2:22; 3) Moore (Ameryka) 2:25,6; 4) Skutnabb (Finl.) 2:26,2; 5) Ström (Norwegja) 2:29.

5000 metrów — 1) Thunberg 8:39; 2) Skutnabb 8:48; 3) Larsen 8:50,2; 4) Moen (Norwegja) 8:52; 5) Ström 8:54,6.

10.000 metrów — 1) Skutnabb 18:04,8; 2) Thunberg 18:07,8; 3) Larsen 18:12,2; 4) Paulsen (Norwegja) 18:13; 5) Ström 18:18,6.

List z Krakowa

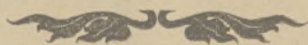
25. I. 24.

Do najważniejszych zdarzeń dwu ostatnich tygodni, należy głównie Walne Zgromadzenie Krak. OZPN., które odbyło się w ub. niedzielę 20 bm. Obesłane zostało bardzo licznie, albowiem reprezentowanych było na nim 114 głosów. Już w początku „walne" zapowiadało się nadzwyczaj interesująco, albowiem pomiędzy pp. Lustgartenem a Rzęsą wywiązała się długa i zażarta dyskusja na temat Kollegium Sędziów. Naturalnie nie poprzestano na polemice słownej powyższych, lecz co chwila, ktoś zabierał głos, by dorzucić słów kilka. Ogólnie poza załatwieniem osobistych porachunków, doszli wszyscy do wniosku, że ubiegłego roku Koll. sędź. fungowało bardzo a bardzo mizernie. W łonie koll. nie znano słowa dyscyplina, to też dochodziło do wypadków, o których lepiej nie pisać, Zresztą obecny zarząd K. S. zdaje sobie dokładnie sprawę ze stanu rzeczy, gdyż przez usta swego delegata p. Branda wyraził nadzieję, że rok obecny musi przynieść zmianę na lepsze. Oby był prawdziwym prorokiem. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu, przystąpiono do wyborów. Wielce charakterystycznym dla stosunków organizacyjnych w Krakowie, świadczy, niespotykany przypuszczano w innem okręgu, fakt że w roku ub. posiadał K. Z. O. P. N. nie mniej ni więcej tylko 5 skarbników. Wybory, są tylko komedją, albowiem zwykle kluby A klasowe porozumiewają się przedtem i tworzą listę, tak że w czasie Wal. Zgrom. przyjmuje się ją już tylko formalnie. To też na kilka dni naprzód wiedzieć można było skład zarządu. Tak się stało i tego roku. „Macherem" gabinetowym był dr. Gleisner. Iednakowoż o ile lat ubiegłych zwykle panowała rywalizacja pomiędzy Cracovią i Wisłą, to tego roku, niezadowolony z ilości otrzymanych mandatów prezes Wawelu p. Bodnarowski, utworzył opozycję, wysuwając własną listę, popieraną przez kol. sędziów, i kilka klubów B. i C. klasy.

Cóż kiedy większość rządowa, zbyt silną była, i potrafiła przeprowadzić swych ludzi, za karę odebrawszy Wawelowi ofiarowane przedtem miejsca. Opozycja na takie dictum opuściła demonstracyjnie zebranie.

Wybrano następujący zarząd: prezes dyr. Bieżeński, wiceprezesi: Rzęsa, Orzelski, skarbnik: Niedoba, sekretarz Krajewski, członkowie: inż. Rosenstock kap. związkowy, Rutkowski przewodniczący K. S. dr. Gleisner, kpt. Klocek, dr. Weis, Molkner, Przewarski, Tarnawski. Wydział gier i dysc. przewodniczący Orzelski, członkowie: Dr. A. Lustgarten, Mastalski, dr. Korngold, Skotnicki, Gross, Gaweł, Kornaś G. Pasterz, Statter, Zabża.

Komisja rewizyjna: dr. Lifszyc, Kaliciński, zastępcy, Choczner i Loegler. Delegatami na Walne Zgrom. P. Z P. N. wybrano dr. Hladija, Dębińskiego, dr. Gleisnera, kp. Klocka, dr. J. Lustgartena. Nie chcąc dłużej nudzić P. T. Czytelników na tem kończy list dzisiejszy. (3) — be. —



Modlitwa „Olimpji".

Do cię, Jowiszu! zanosim błagania
my, biedne dziatki z nad Trynki rzeki!
wszak Twej stolicy nosim miano Panie!?
czemuż laurowy wieniec tak daleki!?
Najrozmaitszych środków używamy
byle zwycięztwa przechylić szale:
w liczbie swych członków sędziego mamy
co nie uznaje spalonych wcale;
kiedy technicznie nie starcza nam siły
by barwom swym bramek przysporzyć,
nawet nieprawny gry sposób nam miły:
umiemy kopnąć, nogę podłożyć,
sam Maliszewski, ta nasza „ostoja",
już nie jednemu przetrącił gnaty —
więc czemu pomoc wycofałeś Swoją
i dziś zwisają nad nami baty?!
Czemu niechętny los wziął nam bramkarza,
który, o zgrozo! w „Gryfie" być może,
a Berentowi błąd częściej się zdarza
i przestawiony napad źle „orze"?..
Jowiszu drogi! Usuń gniewu skutki,
ukróć „Goplanji" i „Szkole" siły!
Pomóż zwyciężyć! Oddal od nas smutki
i zbliż dzień sławy, dzień nam tak miły!!!

(5) E. C.

List z Łodzi.

Walne Zgromadzenie Łódzkiego Z. O. P. N.

Dnia 20-go bm. odbyło się w lokalu Klubu Turystów w Łodzi, przy licznym udziale przedstawicieli zrzeszonych Klubów Walne doroczne Zebranie Ł. Z. O. P. N-u.

Zebranie zagaił pierwszy wice - prezes Zw. p. Lindner, powierzając przewodnictwo p. Woźniakowi, prezesowi Ł. K. S-u.

Po zatwierdzeniu sprawozdań kasowego jakoteż Wydz. Gier i Dyscypliny i Kolegium sędziów, przystopiono do wyboru zarządu Zw. Prezesem obrano dowódcę dziesiątej dywizji piechoty pułk. p. Małachowskiego, I-szym wiceprezesem został p. Krachules, II - gim kpt. Zabłocki; sekretarzem zw. został powtórnie p. Piątkowski, niestrudzony działacz sportowy. Również p. Kahn został powtórnie wybrany skarbnikiem.

Do zarządu weszli pp. Dr. Krausz (redaktor i wydawca »Gazety Sportowej«, Kulpiński, Benkie, Hesse i Lichniaszek.

Przewodniczącym Wydz. G. i Dysc. obrany został por. p. Libert, zastępcą przewodniczącego por. p. Konopacki. Członkami Wydz. zostali pp. Roman, Bryl, Benke, Oskar i Malinowski.

Do Komisji rewiz. wybrano pp. Lindnera, Taubricha i Dresslera.

Na zebraniu przyjęto do związku Ł. T. S. G. — Beno Kochbę —, pomimo, iż sprawa przyjmowania nowych członków należy do zarządu.

Obrady ożywiła nieco sprawa powiększenia ilości klubów B-klasy, przez przesunięcie C-klasowego Kakoachu.

Za przejściem Hakoachu do klasy B był przedstawiciel Ł. K. S-u p. Skibicki, przeciwni przejściu byli przedstawiciele S. S. Union i R. T. S. Widzew. Ostatecznie wniosek upadł, nie uzyskawszy większości. Następnie na wniosek R.T.S. Widzew, uchwalono urządzić kilka impres na rzecz Funduszu Olimpijskiego.

Długą i burzliwą dyskusję wywołał wspólny wniosek czterech pierwszoklasowych klubów Ł. T. S. G. Turyści, Siła i K. S. 28 p. S. K. o wyrażeniu wotum nieufności członkom kolegjum sędziów pp. Arno Dietlowi i Aleksandrowi Kowalskiemu. W dyskusji brało udział cały szereg mówców. Wniosek uchwalono większością głosów.

Na zakończenie uchwalono uznanie „Gazety Sportowej“ jako organa oficjalnego Ł. O. Z. P. N-u.

Na tem przewodniczący p. Woźniak, który prowadził obrady wyśmienicie zakończył zgromadzenie, wyrażając podziękę gospodarzom za użyczenie lokalu.

I. Walne Organizacyjne zebranie Ł. O. Z. P. N.

W dniu 31-go stycznia rb. odbędzie się w sali konferencyjnej D. O. K. pierwsze walne zebranie Ł. O. Z. L. atletycznego, zwołane przez komisję sportową D. O. K. IV. Na zebraniu obecnym będzie p. Jerzy Grabowski z Warszawy, główny twórca związku.

Prócz pracy organizacyjnej, życie sportowe znajduje się prawie, że w letargu.

Jedynie ślizgawki S. S. Union przy ulicy Przejazd jakoteż miejską w parku kolejowym, są liczne odwiedzane, o innych sportach głucho. Ł. T. S. G. i Z. T. S. G. Bar-Hochba, zostały na skutek rekwizycji przez władze wojskowe lokalu pierwszych, pozbawione możności urządzania jakichkolwiek zawodów gimnastycznych, tak iż z konieczności zmuszone będą przerzucić się na sporty.

Łódź, dnia 27. I. 1924. St. G.



Masy w sporcie.

Przodujące miejsce Ameryki.

Ameryka jest krajem rekordów. Nie tylko trzyma pierwsze miejsce w rekordach sportu, techniki, gospodarstwa, lecz w każdej dziedzinie. Gdy słyszano coraz więcej o rekordach amerykańskich i gdy Amerykanie na każdym kroku uwydatniali swą wyższość sportową, to w Europie a nawet i w Anglji powątpiewano o tem, twierdząc że takie nadzwyczajne wyniki osięgnąć można li tylko metodami szkodliwemi dla zdrowia. Nawet zarzucano Amerykanom zawodową manję rekordów.

Przypatrzmy się teraz jak wygląda rzeczywiście sport amerykański.

Wysokie wyniki sportowców amerykańskich na Olimpjadach dowiodły, że naród amerykański jest w stanie wszystkie swoje wyniki potwierdzić, gdyż ta

List z Poznania.

Walne Zebranie Pozn. Z. O. P. N'u.

Największem zdarzeniem w okresie zimowym jest dla poznańskiego światka piłkarskiego Walne Zebranie Pozn. O.Z.P. N'u. Walka międzyklubowa, jaka podobne zebrania zwykle poprzedza, jest niemniej zaciekła od walki na murawie, a dla bezstronnego obserwatora niemniej ciekawa. W tym roku była jednak ta walka, jeśli nie mniej zaciekła niż w ubiegłych latach, to jednak dużo rozumniejsza. Przedewszystkiem brak było krzykactwa i warcholstwa. Poza kilkoma mniej smacznemi wystąpieniami i zaczepkami ze strony podrażnionych w swych ambicjach megaloman'ów, miało zebranie charakter spokojny i rzeczowy, a co najważniejsze, zebranie uzgodniło się co do zasadniczych wytycznych pracy.

Zebranie zagaił prezes P. Z. O. P. N. p. Donat. Po zwykłych formalnościach przystąpiono do obrad, którym przewodniczył nie źle p. Sparty (K. S. Posnania). Należy zaznaczyć, że słabo była reprezentowana prowincja.

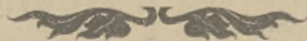
Na porządek obrad weszły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, przyczem trzeba zaznaczyć, że sprawozdania te były doskonale przygotowane. Ogólnem zaufaniem obdarzono zwłaszcza skarbnika — p. Szyca (Warta), oraz przewodniczącego W. G. i D. p. Baranowskiego (Warta). Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum bez zastrzeżeń.

Dalej przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Poza kilkoma, mniej znacznemi zmianami wybrano stary zarząd powtórnie, a więc prezesem zostaje p. Donat (Warta), I. wiceprezesem p. Nowaczkiewicz (Pogoń) w miejsce dra. Kolszewskiego (A. Z. S.), II. wiceprezesem p. Kochański (Unja), sekretarzem p. Paczkowski (Unja), skarbnikiem p. Malak (Posnania) w miejsce p. Szyca, który urzędu swego mimo nalegań nie przyjął, przewodniczącym W. G. i D. p. Baranowski (Warta), kronikarzem p. Witkowski (Pogoń), przewodniczącym Wydz. Sędziów p. Mallow, dalszymi członkami zarządu pp. Marcinkowski, Musiał, Dolata, Korabylewicz.

Pocieszającym jest fakt, że kluby, będące dotąd w opozycji, przeszły do współpracy z zarządem, o czem świadczą liczni przedstawiciele w zarządzie. Smutnem jest natomiast, że A.Z.S. niema w zarządzie swego reprezentanta, a przecież A. Z. S., łączy w swych szeregach kwiat inteligentnej młodzieży i ma wszystkie dane, by na sport wielkopolski odpowiednio wpłynąć. Należy się spodziewać, że nowy zarząd P. Z. O. P. N'u swe zadanie w roku Olimpjady odpowiednio wypełni. tr.

* * *

W poznańskich drużynach piłkarskich odbywają się w zimie pewne przegrupowania. Tak więc Nowakowski, bramkarz Posnanji, przeniósł się do Warty. To samo uczynił jego młodszy brat, skrzydłowy A. Z. S'u. Czy jednak tam będą potrzebni — niewiadomo. Unja wzmocniła się swym dawniejszym graczem, Szepem (ostatnio Pogoń), który wraz z Koszutą (skrzydłowy Posnanji) tworzyć będzie lewą stronę napadu. W Pogoni grywa dawniejszy bramkarz Unji, Dąbrowski, Posnanja zaś wzmocniła się dawniejszym graczem Pogoni, Jarstem. Natomiast pogłoski, jak gdyby Spojda (Warta) przeniósł się do Unji mają zgoła fałszywe podłoże. (3) tr.



masa narodu oddaje się sportowi już od samych podwalin od samej młodości.

Obserwator-laik zwykle stara się ograniczyć swoje zapatrywanie o ruchu sportowym amerykańskim i patrzeć przez pryzmat na niejedno wielkie zdarzenie sportowe. Gdy taki obserwator zobaczy na zawodach w baseball 18 graczy prawdopodobnie zawodowców i około 30 tysięcy widzów wówczas stawi pytanie: czy to jest zdrowe rozwijanie sportu? Obserwując bliżej znów doprowadzamy ten fakt na podłoże mas w sporcie.

Entuzjazm Amerykanów przy grze w baseball i w ogóle przy wszelkich popisach sportowych wyjaśnia się tym, że wszyscy widzowie albo są sami graczami, albo byli niemi w młodości a przez to znają technikę graczy i zasady gry i dlatego podczas przebiegu gry są przejęci grą, grają i żyją myślami.

Walne Zgromadzenie Toruńskiego Z. O. P. N.

12 i 13 stycznia 1924.

(Nieoficjalnie.)

Przy nielicznym udziale uczestników odbył się zjazd klubów należącym do T. Z. O. P. N. Obrady rozpoczęto d. 12 stycznia o g. 6 min. 30 a zakończono d. 13 o godz. 4 pop. Zebranie zagaił prezes Związku p. Maltze, poczem na przewodniczącego obrano jednogłośnie ppłk. Czopóra delegata WKS. „Gryf" na sekretarza powołano p. Czuczewicza delegata O. P. N. Sokół. Wobec nieobecności delegatów z pozamiejscowych klubów na wniosek p. Maltzego ważniejsze sprawy odłożono do dnia następnego a w pierwszym dniu zjazdu uchwalono załatwiać zgłoszone wolne wnioski. Unieważniono komunikat Zarządu z d. 25. 12. 23. z tem, że w myśl statutu na 25 zgłoszonych graczy kluby mają tylko 1 głos. Następnie uchwalono udzielić nagany klubom, które nie przysłały swoich przedstawicieli na zjazd w brzmieniu następującem: „Walne Zebranie T. Z. O. P. N. wytyka klubom, które nie przysłały delegatów nietakt i nielojalność."

Zebranie w dniu 13 rozpoczęto o g. 10^{30} z następującym porządkiem: 1) Stwierdzenie mandatów i głosów, 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Dyskusja nad sprawozdaniem oraz udzielenie absolutorjum, 5) Wybory nowego zarządu i wydziałów na rok 1924, 6) Wybór delegatów na walne zebranie P. Z. P. N. w Krakowie, 7) Sprawa Olimpjady, 8) Wolne głosy.

W sprawozdaniu prezesa stwierdzono, że T. Z. O. P. N. przyczynił się do rozbicia niemieckiego Związku, z którego parę klubów przystąpiło do T. Z. O. P. N.

Sekretarz wyjaśnił, że zarząd na miejsce wice - prezesa pułk. Thommego, który ze względów służbowych został przeniesiony kooptował por. Wachowicza a na kronikarza p. Wycisło. Posiedzeń zarządu odbyto 15. Spraw załatwiono 112. Skarbnik przedstawił stan w dochodzie 13.149.870 mk. w rozchodzie 6.202.700 mk.

Sekretarz W. G. i D. zakomunikował, że do T. Z. O. P. N. należało pod koniec 1923 roku 20 klubów i to do kl. A. T. K. S. Toruń, O. P. N. Sokół — Toruń, K. S. Polonja — Bydgoszcz do kl. B. W. K. S. „Gryf" — Toruń, K. S. Szkoła Oficerska Bydgoszcz, K. S. „Goplanja" — Inowrocław, K. S. „Olimpja" — Grudziądz, K. S. „Grudziądz" — Grudziądz, K. S. „Torunja" — Toruń, K. A. „Zuch" — Toruń, K. S. „Gedanja" — Gdańsk, K. S. „Sportbrüder" — Bydgoszcz do kl. C. „Repr. Szk. Średn." — Bydgoszcz, K. S. „Polonja" Nowemiasto, K. S. „Concordia" — Działdowo, K. S. „Kujawia" — Inowrocław i K. S. „Unja" — Skórcz.

Mistrzem kl. A w roku 1923 został T. K. S. — Toruń, mistrzem kl. B, O. P. N. Sokół II. — Toruń. Rozgrywki kl. C nie odbyły się z powodu braku czasu. Wydział S. S. sprawozdania nie zdawał, ponieważ nikt z członków Zarządu nie przybył. Walne Zebranie uchwaliło udzielić nagany W. S. S. Na zarzuty stawiane W. G. i D., że nie urządził żadnych rozgrywek międzynarodowych i że w karaniu klubów T. Z. O. P. N. osięgnął rekord. Sekretarz p. Tomaszewski odpiera zarzut składając całą winę na kluby, które po wyznaczeniu graczy na zawody, w ostatniej chwili odmawiały brania udziału i że wydział gier musiał szukać graczy, którzy mogli by wyjechać na zawody. Za udzieleniem absolotorjum ustępującemu Zarządowi oświadczyło się 10 klubów za i 2 przeciw, wydziałowi gier za 5 przeciw 6 i W. S. S. przeciw 11.

Przed wyborami nowego Zarządu wytworzył się dziwny stosunek klubu TKS. do pozostałych klubów. Klub TKS. nie postawił ani jednej kandydatury, dlatego że Walne Zebranie udzieliło wotum nieufności W. G. i D. który to wydział składał się przeważnie z członków tegoż klubu i na postawione kandydatury członkowie klubu TKS. zrzekali się przyjęcia jakiegokolwiek bądź udziału w przyszłym zarządzie.

Na prezesa większością głosów obrano ponownie p. Maltzego. Wiceprezesami zostali obrani ppułk. Czopór i inż. Zawadzki. Sekretarz p. Wycisło, skarbnik p. Krajcze, kronikarz por. Jurkiewicz.

Do W. G. i D. wybrano p. Stefanowicza, Lipperta, por. Wachowicza i Trochę na zastępców p. Lendziona i Dudey. Na przewodniczącego Wydziału obrano ppułk. Czopora, który zrzekł się wiceprezesostwa.

Komisja rewizyjna składa się z p. Kolczyka i przedstawiciela KS. Goplanji i Polonji.

Droga, która naród amerykański poprowadziła do sportu a z nią i zainteresowanie do ćwiczeń cielesnych, w pierwszym rzędzie zawdzięcza wiele zarządom miast, które przodowały w zakładaniu placów sportowym (a u nas?) przyp. red.) i doprowadziły do tego stopnia, że dzisiaj każde większe miasto w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. posiada wielki proc. placów sportowych w stosunku do miejsc zabudowanych.

Kto widział tysiące obywateli, którzy idą na place sportowe, urządzono ze wszystkiemi wymaganiami hygienicznemi, gdzie wszyscy od najmłodszych dzieci do ludzi w starszym wieku oddają się jakiemukolwiek bądź sportowi, ten znajdzie przyczynę tego wielkiego zainteresowania się sportem mas.

Rodzice wysyłają dzieci na place dzielnicowe, gdzie troskliwa ręka nauczycielska daje początki różnych gier.

Delegatem na Walne Zebranie P. Z. P. N. obrano p. Szymańskiego.

Inne wnioski jak: sprawę Olimpjady rozgrywek dodatkowych do kl. A, zbadanie statutu przekazano Zarządowi, z tem żeby Zarząd o wszelkich powziętych uchwałach komunikował wszystkim klubom.

Pismo tyg. „Sportowiec" utrzymano nadal jako oficjalny organ T. Z. O. P. N. Na tym obrady zakończono. (5) Stan.

Dr. med. J. Budzińska-Tylicka.

O fizycznem i moralnem odrodzeniu młodych pokoleń

„Hygiena Kobiet" za zezwoleniem autorki streścił S. Kince.

(Ciąg dalszy.)

Do gimnastyki szwedzkiej, która stanowczo powinna zewsząd wyrugować gimnastykę niemiecką, dodać trzeba sporty, gry i zabawy na świeżem powietrzu. Czasy najnowsze przynoszą nam z zachodu Europy doniosłe, kardynalne zmiany w zapatrywaniach świata naukowego, zarówno hygienistów, jak i pedagogów, zwalczających z jednej strony system gimnastyki niemieckiej, z drugiej zaś domagających się włączenia do gimnastyki szwedzkiej, angielskiego sportu zyskiwania sił i zdrowia zapomocą gier, zabaw i sportów. Istotnie, gry ruchome na wolnem, świeżem powietrzu odpowiadają niemal wszystkim postulatom zdrowotnym, przytem posiadają tę niezmierną zaletę, że działają rekreacyjnie, odpoczynkowo, że odrywają dziatwę od ponurej często i rządzącej się przymusem szkoły, dając im w zamian za to wesołość i swobodę ruchów. Różne kombinacje i niespodziewane zmiany sytuacji kształcą przytomność nmysła, lepiej niż gramatyka; wreszcie zabawy gromadne są doskonałym bodźcem, urabiającym młodzież społecznie, podnoszącym ich męztwo, wytrwałość, zręczność, solidarność, często bowiem jeden za wszystkich i wszyscy za jednego walczą o wygranę.

Wszystkie gry angielskie, zaczynając od gry **tennisa, piłki nożnej**, a kończąc na naszym **palancie**, polegają na walce dwóch obozów; terenem walki duży plac, a bronią — piłka.

Z różnych kombinacji tych gier powstaje silne współzawodnictwo, mające doniosłe znaczenie **pedagogiczne** dla rozwoju charakteru młodzieży. Bo nietylko sprawność i zręczność fizyczna doskonale się tu wyrabia, lecz również i cierpliwość, wytrzymałość na ból i zmęczenie, dalej przyzwyczajenie młodzieży do samodzielnego i szybkiego orjentowania się w przeróżnych sytuacjach, szybka decyzja, poświęcenie wszystkich swych sił, dla dopięcia wspólnie wytkniętego celu, do solidarności, do wypełniania przepisów w najdrobniejszych nawet szczegółach, do szanowania przeciwnika; wreszcie do karności wobec wodza, dobrowolnie wybranego, a odpowiadającego stanowiska prezydenta tej małej republiki sportowej!

Gry w piłkę nietylko dla młodszych, ale i dla starszych są bardzo korzystną zabawą dla zdrowia; zaniedbanie ich jest zgoła nieuzasadnione, gdyż mają one w sobie dużo hygienicznej i psychologicznej wartości.

Chłopcy i dziewczęta, gdy wychodzą ze szkoły na plac ćwiczeń, znajdują tam bodźca do gier i sportu, pomimo, że właściwa gimnastyka ogólna nie stoi na bardzo wysokim poziomie.

W szkołach średnich są własne urządzenia sportowe i mają do dyspozycji wykwalifowanych nauczycieli, na uniwersytetach zaś sporty obok naukowych wiadomości osięgają najwyższy szczyt kultury przypominający kulturę Greków.

Duże przedsiębiorstwa przemysłowe starają się żeby i ich pracownicy uprawiali sport. Nawet i gminy kościelne uprawiają sport i rywalizują między sobą na placach sportowych. Wogóle wszystkie niezliczone towarzystwa i kluby dają możność wszystkich wyuczenia się sprawności sportowej.

Tak powstał sport mas, który jest zupełnie uzasadniały. EAK.

Sport w Japonji.

Japonja, pochłaniając chciwie wszystkie zdobycze kultury europejskiej, z zapałem przyswajać sobie zaczyna i jej sport.

Już na Olimpjadzie sztockholmskiej wystąpiła drużyna Nipponu, nie odnosząc jednak sukcesów. Dziś jeszcze, w obliczu VIII. Olimpjady nie potrzeba się z Japonją liczyć, jako konkurentem niebezpiecznym, choć w ciągu lat ostatnich porobili Japończycy znaczne postępy.

Wyniki swe zawdzięczają oni wytrwałej pracy, gdyż rasowe właściwości ich budowy nie wróżą im w sporcie wielkiej przyszłości. Z natury rzeczy mają oni otwartą drogę do sukcesów tylko w niektórych dziedzinach sportu, w tych mianowicie, w których zręczność znaczy więcej niż wzrost i siła. Najlepiej przedstawia się tennis japoński, którego mistrz Schimidzu posiada już klasę międzynarodową, a drużyna reprezentacyjna odegrała poważną rolę w tegorocznych rozgrywkach o puhar Davisa.

Wioślarstwo, w którem drobni Japończycy niewiele mogą osiągnąć, stało się na wzór angielskiego, sportem akademickim. Dziewięć uniwersytetów rozgrywa rok rocznie mistrzostwo ósemek na rzece Tumida w Tokio.

W pływaniu i biegach osiągają Japończycy niezłe wyniki tylko na dłuższych dystansach. Do sprintu brak im wzrostu i siły. Jednak nadzieje pokładane w »kurumajach« — dorożkarzach i koniach w jednej osobie — z których spodziewano się zrobić niezrównanych biegaczy długodystansowych — naogół zawiodły. Jak dotąd, kraina Wschodzącego Słońca niczem w lekkiej atletyce poszczycić się nie może.

Największą popularność ą cieszą się gry, zwłaszcza amerykański baseball i rugby, w którem Japończycy mają wspaniałe pole do popisu dla swej zręczności i zwinności.

Tak jak wogóle cywilizacja europejska wypiera tradycje, — tak samo i sport nowoczesny zaćmił popularność, jaką cieszyły się w Japonji od wieków walki zapaśnicze, polegające na wyparciu przeciwnika z oznaczonego koła.

W każdem razie możemy być pewni, że Japonja, dbająca należycie o propagandę zagraniczną, pokaże na najbliższej Olimpjadzie wszystko, czem będzie mogła się pochwalić, chociaż... droga do Paryża z Tokio nieco więcej kosztuje, niż z Warszawy...

Boks

W dniu 18 grudnia w Chicago odbyła się walka bobserska między szampionem ciężkiej wagi Ed. Lewisem a polakiem Joe Rogockim. Początkowo Rogocki miał przewagę nad Lewisem, stale go atakował i zdawałoby się, że odniesie ostateczne zwycięstwo. Dopiero przy samym końcu pierwszego spotkania Lewis po trzykroć założył swój „headlock" i w 54 m. Grek pokonał Rogockiego. Drugi raz Lewis tym samym chwytem rzucił Rogockiego w 21 m. i 15 sek. (6) EAK.

* *

Nową gwiazdą polską w dziedzinie boksu, która zjawiła się na ziemi amerykańskiej jest Tomasz Buszyński, używający psedonimu „Burus".

Buszyński pochodzi ze stanu Michigan liczy dopiero lat 22 i jako zapaśnik występuje od roku 1922. Waży 160 funtów i należy do atletów średniej wagi. W roku 1922 Buszyński zdobył amatorski szampionat w stanie Ohio i międzynarodowy szampionat średniej wagi. Żeby otrzymał tytuł szampionatu wszystkich stanów środkowo-zachodnich musi stoczyć walkę z obecnym szampionem Harry Greb z Pitsburga.

Hockay.

Hockey na lodzie AZS. — Warszawianka 20:1.

Zawody towarzyskie między drużynami powyższych klubów odbyły się na torze W.T.Ł. w Dolinie Szwajcarskiej. Punktualnie o godzinie 1 sędzia p. Znajdowski daje sygnał do rozpoczęcia gry. Drużyna A. Z. S. — w komplecie — Warszawianka skompletowana naprędce, gdyż graczy I. drużyny stawiło się 2 — podobne lekceważenie swych obowiązków przez członków drużyny należy z całą bezwzględnością potępić i mamy nadzieję, że Zarząd klubu Warsz. wzgl. kierownictwo odnośnej sekcji z całą surowością ukarze swych niesfornych graczy. Cały mecz toczył się pod

znakiem bezwzględnej przewagi akademików. Drużyna zgrana, tyły niezłe, — napad bardzo groźny. Kombinacyjnie nie zadowoliły nas akcje napadu, szczupłość boiska musiała ujemnie wpłynąć i wykluczała prawie możliwość przeprowadzenia tych kombinacyj. Najlepszym bezwzględnie graczem na torze był środkowy napastnik akademików Rybak — skończony technicznie, doskonały łyżwiarz, niebezpieczny przebojowiec i co ważniejsze doskonały strzelec, zapisał na swoje conto 15 bramek. Dwaj skrajni napastnicy sekundowali dzielnie, przeprowadzając raz po raz ataki uwieńczone w przeważnej części bramkami. Warszawianka ograniczyła się do obrony, rzadko przeprowadzając ataki — — honorową bramkę strzelił Ogrodzki — lewy skrainy napastnik gracz »Polonji« wypożyczony dla skompletowania drużyny Warsz. Gra trwała 3×20 minut. Bramki padały kolejno, w 4 min. strzelona ładnie przez L. Kuleja, w 5, 11, 15 i 16 minucie strzelone przez Rybaka — pierwsza polowa 5:0 dla AZS.; w drugiej części gry w 6 min. strzelona przez K. Zebrowskiego (l. obrońca) w 7, 8, 9, 12, 15, 17 i 19 przez Rybaka, i w 10 min. dla Warsz. — stan 13:1. W trzeciej części gry w 1 m. przez Kowalskiego (prawy obrońca) 5 m. 9 przez Rybaka, w 10 przez L. Kuleja (pr. napastnik) 11 m. Stuczanowski (lewy napastnik) i 13, 17 przez Rybaka — stan 20 : 1. Sędziował średnio p. Znajdowski, przeoczając liczne spalone. (11) »Emte«

* * *

W dn. 2 i 3 lutego br. zostaną rozegrane mistrzostwa okręgu warszawskiego w hockey'u na lodzie — do rozgrywek stają drużyny: 1) AZS., 2) Polonja, 3) Warszawianka i W. T. Łyżw. (11) »Emte«

Lekko-Atletyka

Międzyklubowy bieg na przełaj.

Dn. 27 bm. w niedzielę odbył się bieg na przełaj urządzony staraniem sekcji l. atletycznej A. Z. S. Na dobro tego klubu zapisać trzeba chwalebną inicjatywę urządzenia pierwszej imprezy w roku bieżącym, bieg na przełaj jest zwłaszcza w zimie pewnego rodzaju sprawdzianem pracy klubu — i poszczególnych jego członków. Szkoda, że pozostałe kluby stołeczne ujawniły małe zainteresowanie i dla tego pod względem sportowym bieg nie wypadł okazale — konkurencja słaba — ilość zawodników jak na Warszawę znikoma. Organizacja biegu zupełnie zadawalniająca.

Zawodników zgłoszonych 9, startowało 4-ch. Droga wytyczona chorągiewkami prowadziła z Agrykoli do Łazienek w górę do Pomarańczarni i z powrotem do Agrykoli. Prasa wybrana dobrze — teren urozmaicony długość toru wynosiła około 2200 mtr.

Bieg prowadził od początku do końca Kostrzewski (A. Z. S.) przerywając taśmę w ładnej formie i dobrym czasie 7' m. 7'' 4 sek. 100 mtr. za nim Dąbrowski (A. Z. S.) 10 mtr. za nim Wituch (Warszawianka) i wreszcie ostatni na piechotę nie śpiesząc — Wanat (Polonja) mniej więcej, na półmetku Wituch był 20 mtr. za Kostrzewskich, trzeci w równym odstępie Dąbrowski — ostatni Wanat, 300 mtr. przed celownikiem Dąbrowski mija Witucha i porządek ten utrzymuje się do końca biegu. Zwycięzca wygrał dla klubu nagrodę przechodnią — posążek ofiarowany przez sekcję l. atletyczną A. Z. S. (13)

Warszawa 27. I. 24. r. — „Emte." —

* * *

Organizacja Łódzkiego Z. O. Lekkoatletycznego wkroczyła już na realne tory, dnia 31-go bm. odbędzie się walne organizacyjne zebranie w lokalu D. O. K. IV., na którym obecnym będzie również p. Jerzy Grabowski z Warszawy, jako przedstawiciel P. Z. L. N. (St. G.) (13)

Inauguracja sezonu wiosennego w Łodzi odbędzie się dnia 2-go marca, w programie są zawody pomiędzy Ł. K. S. a Unionem. (H. G.) (13)

Lotnictwo

Międzynarodowa wystawa lotnicza w Pradze czeskiej. W czerwcu br. odbędzie się w Pradze czeskiej międzynarodowa wystawa lotnicza. Jak donosi »Venkov« udział Polski w powyższej wystawie jest pewnym. (14)

* * *

Aeroplany-olbrzymy.

Konstruktorzy nowych aparatów, przystosowanych do celów handlowo-komunikacyjnych obecnie coraz chętniej budują płatowce typu tzw. »olbrzymów«. Aeroplany takie, zaopatrzone kilkoma silnikami, posiadają wiele zalet, któremi górują nad płatowcami małymi. Zapewniają podróżnym znacznie więcej wygód, zwłaszcza przy lotach na większe odległości są ekonomiczniejsze, a przedewszystkiem o wiele bezpieczniejsze niż małe aparaty jednosilnikowe, bo nawet w razie zepsucia się jednego lub dwu silników może taki olbrzym zajechać na miejsce przeznaczenia, a przynajmniej do najbliższego lotniska.

Najwięcej typów aeroplanów-olbrzymów powstało w ostatnich czasach w Anglji. Na linji Paryż-Londyn kursują aparaty typu Handley-Page z luksusową kabiną na 15 osób, odbywają tę drogę w 1 godz. 50 min.

Największy bezsprzecznie statek powietrzny budują obecnie warsztaty lotnicze Vickers-

Companie Ltd. w Barrow-Turness. Aeroplan ten przeznaczony do lotów oceanicznych, jest wodnopłatowcem, tj. aparatem przystosowanym do startu i lądowania na wodzie. Długi na 70 m., o 100 m. rozpiętości skrzydeł, wyposażony jest w 8 silników typu Rolls-Royce po 600 MK., każdy umieszczonych po dwa w czterech gondolach zawieszonych między płatem górnym i dolnym dwupłatowca. Prędkość aparatu wyniesie przypuszczalnie 175 klm. godz. Płatowiec ten budują w dwu typach. Typ pierwszy przeznaczony do lotów dalekich, do 2250 km., posiada 16 kabin sypialnych na dwie osoby każda, prócz tego 13 miejsc do spania w głównej kabinie, razem więc na 45 osób. Zapas paliwa wystarcza na 13 godzin lotu.

Typ drugi obliczony na 5 godz. lotu bez miejsc do spania pomieścić może 120 osób.

O wynikach prób z tymi aparatami na razie nie wiadomo. (14) K.K.

* * *

Typy samolotów używane w Czechosłowacji. Czesi używają następujące typy samolotów, — wojskowość: Aero, Avia, Bregnet i Spad. — Cywilni: Aero i Avia. (14)

Lot amerykańskiego balonu do bieguna północnego. Specjalny wydział departamentu lotniczego Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. z admirałem Moffet na czele w porozumieniu z sekretarzem floty Deaby ogłosił oficjalnie podróż balonu „Shenandoah“ do bieguna północnego dla zbadania tajemniczych krain podbiegunowych. Podróż ma się odbyć w czerwcu rb. i potrwa w przybliżeniu dwa miesiące. Balon „Shenandoah“ wyruszy z lotniska w Lakehurst i o ile nie nastąpią jakie nieprzewidziane przeszkody dotrze do San Diego, Kalifornia, a stąd znowu lotem bez przerwy do Nome, Alaska Płn. by po stwierdzeniu wytrzymałości okrętu powietrznego udać się do bieguna, nastąpić do Spitzbergu, a w końcu do Szwecji i po nad oceanem Atlantyckim z powrotem do ojczyzny. Dla upewnienia się o warunkach atmosferycznych w krainach podbiegunowych, specjalna eskadra lotnicza jedna z Alaski, druga ze Spitzbergu porobi specjalne próby, by się dowiedzieć, czy ponad biegunem przypadkowo nie wieją cyklony zimne, które mogłyby udaremnić lot olbrzymiego okrętu powietrznego. (14) EAK.

* * *

Łyżwiarstwo

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Torunia. Sekcja Sportów Zimowych T. K. S. organizuje zawody łyżwiarskie dla młodzieży oraz dla dorosłych o mistrzostwo Torunia. Zawody odbędą się na torze łyżwiarskim T. K. L. — Tennisowego w najbliższą niedzielę dn. 3. II. br. lub w razie niepogody w następną niedzielę dn. 10. II. br. Program zawodów obejmujący stosunkowo łatwe figury szkolnej jazdy sztucznej pozwoli, mamy nadzieję, wziąść jaknajliczniejszym łyżwiarzom udział w tych pierwszych zawodach. Sądzę, że nie będą się kierować niektórzy łyżwiarze maksymą, że nagrody i tak nie zdobędą, więc poco brać udział w zawodach. Tak może sądzić tylko nie sportowiec. Prawdziwy sportman bierze udział w zawodach dla propagandy sportu, zmierzenia swoich sił i wreszcie dla własnej satysfakcji. Więc nie ociągajcie się młodzieży, panie i panowie tylko pokażcie, że jesteście zamiłowanemi zwolennikami łyżwiarstwa i że każden w zawodach pokaże co nauczył się w tych kilkunastu dniach na ślizgawce, a choć jeden z was będzie ostatnim niech dalej trwa w ambicji i pokaże że na przyszły raz wydrzedzić potrafi swych kolegów.

Szczegółowy program zawodów i spis obowiązkowych figur jazdy sztucznej wywieszony jest na ślizgawce. Informacji i wskazówek udziela kierownik zawodów p. Szczerbowski, Moniuszki 1. Telf. 141 od 1—3 i wieczorem codziennie na ślizgawce. (15)

S. S. Z. T. K. S.

* * *

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Doliny Szwajcarskiej zostały odłożone do d. 2 i 3-go lutego br. (15) »Emte«

* * *

Pływanie

Pływacki mistrz świata Arne Borg pobity na całej linji przez 16-letniego Charltona. Szwedzki pływak Arne Borg. dotychczasowy mistrz świata, bawiąc w Australji, ponosi same klęski. Niedawno Charlton pobił go w wyścigach pływackich raz na 440 yardów, drugi raz 220 yardów, ustanawiając tem samem nowy rekord światowy. Po raz trzeci młodziutki mistrz świata Charlton zmierzył się z dawnym mistrzem Arne Borg'em na 880 yardów. Zawody te odbyły się w obecności ogromnej masy widzów. Obaj zawodnicy początkowo płynęli obok siebie, nagle 16-letni Charlton wykonał rzut, wyprzedzając Arne Borga i równocześnie ustanowił trzeci rekord światowy (880 yardów) w czasie 10 minut 51'8 sek. Arne Borg przybył w czasie 10 : 5^0, 4. (19)

* * *

Nowy światowy rekord pływacki ustanowił 16-letni champion Południowej Walji, Carlton, przepływając 440 Yardów w czasie 5 minut 11·8 sek., dotychczasowy więc rekord szwedzkiego pływaka Arneborga został pobity. (19)

* * *

Piłka nożna.

Królewska Huta: Amatorski K. S. — Strzała (Ruda 6:0. Boisko pokryte śniegiem i zlodowaciałe. Niesporna gra z szczególnej z graczy Strzały.

Amatorski KS. Ruch (Hajduki).

Bytom: KS. Pogoń (Katowice) — Beuthen 09 (mistrz Śląska niemieckiego) 2:1.

Pogoń szybsza od miejscowych prowadziła do przerwy 2:0 dopiero w drugiej połowie udało się Bytomiakom osiągnąć pierwszą i ostatnią bramkę. (26)

* * *

Nowa klęska Sparty praskiej w Madrycie. W dniu 17 stycznia P.C. Madryt, pobił Spartę 3:2 (1:1). (34)

* * *

Domniemani mistrze piłki nożnej na Olimpjadzie. Niemiecki »Fussball«, jako kandydatów na mistrzów olimpijskich w piłce nożnej wymienia: Czechosłowację, Belgję i Hiszpanję.

Bojkot drużyn hiszpańskich przez Węgrów. U. T. K. z Budapesztu, która powróciła z Hiszpanji jak i bawiąca tamże U. T. E. postanowiły bojkotować sport hiszpański, ze względu na dziwnie zimne przyjęcie tychże drużyn przez sfery sportowe hiszpańskie. (34)

* * *

Międzynarodowy kongres związków piłki nożnej. W dniach 24 i 25 maja 1924 r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres (Internationale de Football Association). (34)

* * *

Werbiński, bramkarz Klubu Turystów w Łodzi powołanym został do wojska. (St. G.)

* * *

Finke, lewoskrzydłowy S. S. Union (Łódź) przeniesiony został służbowo do Kołomyji. (St. G.)

Amer, lewoskrzydłowy 28 p. S. K. wstąpił do S. S. Union w Łodzi. (St. G.)

Różne wiadomości.

W dniu 27. I. odbyło się w Warszawie walne Zgromadzenie najwyższej władzy sportowej w Polsce — Związku Związków Sport. Na zgromadzeniu reprezentowane były następujące państwowe związki: Lekkoatletyczny (5 głosów), Piłki nożnej (6 gł.), Kolarski (5 gł.), Wioślarski (5 gł), Narciarski (5 gł.), Łyżwiarski (4 gł.), Pływacki (3 gł.), Szermierczy (2 gł.), i T. Atletyki p. (2 gł.) Przewodniczył inż. Christelbauer ze Lwowa.

Cała pierwsza część zgromadzenia, t. j. do godz. 2-ej popoł. poświęcona była najważniejszej sprawie — sprawozdaniu i dyskusji nad działalnością Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Wiceprezes P. K. I. O. p. Garczyński odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu, przyznać należy nader owocnej, zaznaczając w konkluzji, iż P. K. I. O. w pracy swej stale spotykał się z trudnościami stawianemi mu przez niektóre Związki, oraz naganką ze strony niektórych organów prasy, poszczególnych osób i Klubów. Po dyskusji nad sprawozdaniem przedstawiciel P. Z. P. N. postawił wniosek o udzieleniu P. K. I. O. votum nieufności, który przepadł 28 gł. przeciwko 9 głosom.

Pomimo odrzucenia wniosku o votum nieufności P. K. I. O. zgłosił sam swą dymisję, zaznaczając, iż w istniejących warunkach pracować nadal nie może. Walne zgromadzenie Z. Z. 24 głosami przeciwko 13 rezygnacji Komitetu nie przyjęło. Wobec tego Komitet wystąpił z wnioskiem o udzielenie mu specjalnych pełnomocnictw, co jednak nie uzyskało aprobaty Walnego Zgromadzenia, a wywołało natomiast zgłoszenie dymisji przez p. Strzeleckiego, sekretarza P. K. I. O., który zaznaczył, iż w wytworzonej sytuacji pracować nadal nie może.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów 20 osób do P. K. I. O., powołano specjalną Komisję w składzie pp. inż. Dawisona i inż. Maślanki, która ma się zająć zbadaniem działalności i zarzutów, stawionych P. K. I. O. przez poszczególne związki. (35)

* * *

Cracovji udało się zakontraktować na czerwiec drużynę duńską, Aarhus Gymnastyk Föreningen, z którą Cracovia grała w stolicy Jutlandji w czasie świąt wielkanocnych r. b. Aarhus gra w Krakowie dwa mecze z Cracovią, następnie będzie grała dwukrotnie z Polonją w Warszawie. (Czyby tutejszy klub TKS. niemógł się skomunikować z Cracowią w celu przysłania tej drużyny chociaż na jeden mecz do Torunia). (35)

* * *

Ważnym momentem w życiu poznańskiem była konferencja, odbyta 14. 1., między przed-

stawicielami szkolnictwa wielkopolskiego a wojskowością. Przedmiotem obrad była sprawa przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej. Ideologję wychowania wojskowego wyłożył w długim referacie por. Wierzejewski (Referent przysposobienia wojskowego przy DOK. VII.) Metodologję przysposobienia wojskowego omówił w referacie por. Ratajczak (oficer. instr. na P. K. U. — Poznań). Myśli obydwuch prelegentów kontynuował w osobnym referacie pułk. Sikorski. Z ramienia „Kuratorjum szkolnego" referował dr. Szuman, który wykazywał niektóre ujemne strony „Obozów letnich" i „ludzców szkolnych". Podczas dyskusji tej wykazano, że młodzież szkolna przy takiej absorbcji przedmiotami szkolnemi, jak to dziś istnieje, nie może się w wielkiej mierze poświęcić idei wychowania fizycznego. Stan ten możnaby zmienić po zreformowaniu programów szkolnych. W każdym razie doszło między zebranymi do ścisłego porozumienia odtąd wytworzy się między szkolnictwem a wojskowością ściślejszy kontakt. Dyskusja jaka się między koryfeuszami szkolnictwa i wojskowości wywiązała była nader żywa i mimo pewnej rozbieżności zdań, doprowadzono do szczęśliwego rozwiązania tego problemu w teorji. Jak będzie w praktyce wykaże przyszłość.

Omawiana konferencja trwała z przerwą obiadową od 9-tej do siódmej. Konferencji tej przewodniczył kurator Chrzanowski. (35) tr.

* *

Zjazd delegatów IV Okr. Dzielnicy Pom. „Sokoła".

Dnia 27 bm. odbył się w Kowalewie Zjazd Delegatów Okręgu IV. przy udziale 22 delegatów.

Z tego: Toruń wysłał 3, Podgórz 2, Chełmża 3, Golub 3, Kowalewo 6, Król. Nowa Wieś 1, Wąbrzeźno 3, Młyniec niereprezentowany. Protokoły z ostatnich zjazdów przyjęto jednogłośnie. Mistrzostwo Okręgu IV. w kolarstwie zatwierdzono ostatecznie gniazdu Wąbrzeźno i wstęgę mistrza otrzyma gniazdo w najbliższym czasie.

Na wniosek delegata z Torunia nie przystąpiono do sprawozdania poszczególnych gniazd, uchwalono natomiast, że najpóźniej do 15. II. br. wszystkie gniazda nadeślą sprawozdania z działalności rocznej.

Przystąpiono do sprawozdania zarządu. Jako pierwszy zabiera głos druh prezes i wywodzi, że do zlotu okręgowego praca szła raźno, lecz później z powodu braku funduszów zaczęła słabnąć. Zlot sam odbył się wspaniale i to dzięki fachowej organizacji przez gniazdo Chełmża a zwłaszcza ze strony druha Zacharka, zastępcy naczelnika. Wspomniał o poświęceniu sztandarów w Toruniu, Kowalewie i Król. Nowej Wsi.

Potem druh prezes ustępuje miejsca marszałkowi zjazdu dyr. Krzyżanowskiemu, którego wybrano jednogłośnie.

Ze sprawozdania sekretarza wynika, że Okręg liczy 1124 członków. Posiedzeń rady okręgowej odbyło się 17, zjazdów delegatów 3, w tem 1 zjazd walny. Z powodu niemożności stawienia się druha naczelnika, uchwalono, że tenże złoży sprawozdanie nowemu zarządowi i odpis otrzymują wszystkie gniazda. Przed sprawozdaniem skarbnika zarządzono przez drh. marszałka 15-minutową przerwę, podczas której rewizorowie kasy zbadali księgę kasową. Po przerwie referuje drh. skarbnik, że na rzecz okręgu opodatkowano się jak następuje: Toruń 300 czł. 3000000 mk, Podgórz 55 czł. 827860 mk., Chełmża 163 czł. 1003260 mk., Golub 75 czł. 227540 mk., Kowalewo 80 czł. 1940000 Młyniec 34 czł. 2360 mk:, Król. Nowa Wieś 37 czł. 90000 mk., Wąbrzeźno 70 czł. 1501400 mk. Książkę kasową zamknięto w dochodach 14481535 mk. — W rozchodach 11561200 mk, pozostałość na rok 1924 1920335. Komisja rewizyjna stwierdza, że księgę prowadzono wzorowo i prosi o udzielenie absolatorjum, co jednogłośnie uchwalono, poczem zjazd złożył podziękowanie całemu zarządowi za wydajną pracę na niwie sokolej.

Przystąpiono do wyborów Zarządu, którego wynik był następujący:

Prezesem druh Więcek z Torunia (ponownie), zastępca druh Wierzchowski z Podgórza (ponownie), sekretarz druh Makuracki z Torunia, zast. druh Nowak z Podgórza, skarbnik druh Jaruszewski z Torunia (ponownie), naczelnikiem pozostaje nadal druh Piotrowicz z Podgórza, I. zast. druh Zacharek z Torunia (ponownie), II. zast. drh. Piotrowicz z Torunia.

Rewizorowie kasy: druh Kulpiński z Chełmży, Wroński z Kowalewa i Czerwiński z Wąbrzeźna.

Delegaci do Dzielnicy Pomorskiej: cały zarząd ścisły i druhowie Zawadzki z Torunia, Weber z Podgórza i Woroch z Golubia.

Ławnicy: druhowie Grochowski z Kowalewa, i Jordan z Golubia.

Sąd honorowy: druhowie Krzyżanowski z Torunia, Płuciata z Kowalewa, Czerwiński z Wąbrzeźna, Weber z Podgórza i Wronkowski z Chełmży, z prawem kooptacji dalszych członków.

Następnie przyjęto wysokość składki, która wynosi 1 złoty waloryzacyjny.

Przyszły zlot (zorganizowanie) poruczono przeprowadzić gniazdu Podgórz.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, przewodniczący zamknął zjazd, życząc wszystkim pomyślnego rozwoju członkom Sokolstwa. (36)

—

T. K. S. wysyła swego zawodnika na zawody narciarskie wszechpolskie do Zakopanego, jest nim p. por. Budek kierownik sekcji narciarskiej T. K. S., p. por. Budek stawać będzie do biegów i skoków. Życzymy mu powodzenia, a będzie to piękną reklamą dla T. K. S.

—

Zawody saneczkowe. W ubiegłą niedzielę, dnia 23-go I. br. odbyły się staraniem Sekcji Sportów Zimowych T. K. S. urządzone zawody saneczkowe na torze w lasku na Piekarach. Długość toru wynosiła 210 m. Tor bardzo gładki o podłożu lodowatym, miejscami nierówny. Sportowo zorganizowane były zawody bardzo dobrze, start do mety połączony był telefonicznie. Zawodami kierował kierownik Sekcji Sportów Zimowych p. Szczerbowski, funkcje sędziów przy starcie sprawowali pan Tomaszewski jako startor za stoperem, pan Antkowiak jako protokulant i p. Kince, przy mecie pp. Piwiński, Stogowski i por. Podhalicz. Porządek na torze wzorowy, toteż zawody odbyły się szybko i sprawnie. O godz. 11-tej odbyły się biegi próbne, zaś od godziny 2·30 biegi główne i rozstrzygające. Ogółem brało udział 25 zawodników, w tem tylko 3 panie. Program zawodów i wyniki.

B i e g i d l a m ł o d z i e ż y:

I. Bieg w pojedynkę, startuje 5. — 1. Kwiatkowski 30·6 sek., 2. Koplewski 31·8 sek. 3. Streich 34·6 sek.

II. Bieg parami, startuje 5 par. — 1. Kwiatkowski—Strump 24·8 sek., 2. Kralewski—Nadolski 27 sek., 3. Czesław i N. Wenzel 27·1 sek.

B i e g i d l a d o r o s ł y c h.

III. Bieg w pojedynkę, startuje 6 — 1. Szczerbowski 24·2 sek., 2. Kralewski I. 26·2 sek., 3. Dzingielewski 27·2 sek.

IV. Bieg parami, startuje 5 par. — 1. Szczerbowski—Kralewski I. 24·4 sek., 2. Dzingielewski—Mirowski 26 sek., 3. Kralewski I.—Kralewski II. 27 sek.

V. Bieg otwarty, dowolna obsada, pozycja na sankach i start, startuje 5 osad. — 1. Kralewski I. (leżąco) 21·6 sek., 2. Zembik 22·2 sek., 3. Dzingielewski—Mirowski—Arend 23·8 sek.

Zwycięscy otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe.

Szkoda, że tym pięknym zawodom przypatrywała się stosunkowo nie wielka ilość osób, trzeba to juz złożyć na karb za małej reklamy. (36). Eresz.

NADESŁANE.

KOMUNIKAT

z posiedzenia Zarządu Głównego P. Z. N. z dnia 14. I. 1924 r.

1. Wobec otrzymania informacji od Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, że jakkolwiek biegi pań nie są przewidziane w programie Zawodów narciarskich w Chamonix, jednak biegi takie odbędą się poza konkursem — Zarząd Główny postanowił wysłać na zawody jako trzeciego zawodnika p. Elę Zietkiewiczową.
2. W sprawie zorganizowania Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Tatr postanowiono zwrócić się do Gminy Zakopane oraz do Gremium Właścicieli Hoteli i Pensjonatów w Zakopanem z prośbą o zarezerwowanie pomieszczeń dla uczestników Zawodów, bowiem wobec dzisiejszych warunków mieszkaniowych w Zakopanem Sekcja Narciarska P. T. T. nie może przyjąć odpowiedzialności za zapewnienie kwater. Decyzja w sprawie zawodów nastąpić może dopiero po ostatecznej odpowiedzi na powyższe żądanie.

   W radzie o ile Zawody Międzynarodowe nie dojdą do skutku zorganizowane będą prawdopodobnie Zawody o Mistrzostwo Polskie. Decyzji co do terminu, na którym by się te Zawody odbyły Zarząd Główny P. Z. N. dotychczas nie podjął.
3. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Kolei, z prośbą o przywrócenie biletów turystycznych dla narciarzy i turystów.
4. Postanowiono zgłosić do Komisji Sportowej jako sędziów przy Zawodach Narciarskich pp. ppłk. Bobrowskiego, ppłk. Osmolskiego, rtm. Mryca, inż. Schielego Aleksandra i dr. Wyżykowskiego.

M r y c, wiceprzewodniczący.
St. K u d e l s k a, sekretarka. (39)

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.